

KINGA PAWŁOWSKA¹

METODA PAMIĘTNIKARSKA W POLSKIEJ SOCJOLOGII WSI – UJĘCIE ANTROPOLOGICZNE

Abstrakt. Pierwsza część tekstu zawiera omówienie teoretyczno-metodologicznych zagadnień związanych z wykorzystaniem dokumentów osobistych w polskiej socjologii wsi w pierwszej połowie XX wieku na przykładzie prac Williama Thomasa i Floriana Znanieckiego, Józefa Chałasińskiego, Ludwika Krzywickiego oraz Władysława Grabskiego, z uwzględnieniem ich krytyki na gruncie dawnych oraz współczesnych rozważań. Druga część tekstu dotyczy sporu wokół „metody biograficznej” w socjologii, zakorzenionego w debacie nad naukami społecznymi w ogóle, sprowadzającego się do dyskusji nad istotą „wyjaśnienia” oraz „rozumienia” – przeciwstawnymi koncepcjami poznania świata społecznego. Następnie spór między „wyjaśnieniem” oraz „rozumieniem” omówiony został na gruncie antropologii wraz z uzasadnieniem takiego ujęcia problemu. W trzeciej części została przedstawiona perspektywa analizy materiałów pamiętnikarskich, nazwana „antropologicznym ujęciem autobiografii”, inna od dotychczas stosowanych w socjologii, opracowana przy wykorzystaniu dorobku antropologii społeczno-kulturowej. Podejście to odwołuje się do szczególnego traktowania pojęć w antropologii – jako swoistych „narzędzi analitycznych”. Przez zbudowanie siatki pojęć można bowiem stworzyć uniwersalną metodologię poprzedzającą materiał empiryczny. Zaproponowana perspektywa pozwala na połączenie elementów „wyjaśnienia” oraz „rozumienia” w obrębie jednej perspektywy analitycznej, polegającej na odłączeniu metody badawczej od określonej teorii. Zagadnienia związane z historycznym charakterem materiałów autobiograficznych zostały omówione przy użyciu podejścia mikrohistorycznego, zaproponowanego przez badaczy nurtu tzw. nowej historii kulturowej.

Słowa kluczowe: antropologia społeczno-kulturowa, „antropologiczne ujęcie autobiografii”, dokumenty osobiste, metoda biograficzna, metoda pamiętnikarska, „mikrohistorie”, „nowa historia kulturowa”, socjologia wsi

WPROWADZENIE

Pamiętnik jest dokumentem osobistego świadomego życia jednostek, wyrazem subiektywnych przekonań, zawierającym różnorodne doświadczenia usytu-

¹ Autorka jest doktorantką Uniwersytetu Warszawskiego.

owane w kontekście historycznym oraz społeczno-kulturowym. Socjolog nie traktuje wspomnień autora jedynie w kategoriach indywidualnych, doświadczenia wyrażane w autobiografii pozwalają zwykle dostrzec znacznie więcej niż życie psychiczne jednostki – są dokumentem służącym do poznania ponadindywidualnego świata społecznego [Znanięcki 1938, s. XI]. Wartość materiałów biograficznych wynika z faktu, że umożliwiają one międzyludzkie porozumienie dostępne na skutek połączenia wymiarów „etycznego”, „uczuciowego” i „referencjalnego” [Lejeune 2001, s. 18]. Pamiętnik stanowi wyjątkowe źródło wiedzy, świadectwo ludzkich doświadczeń oraz emocji, pozwalające uważnemu badaczowi – mówiąc językiem Clifforda Geertza – na „poszerzenie uniwersum ludzkiego dyskursu”, na dodawanie kolejnych wypowiedzi do tego, co powiedział człowiek [Geertz 2005, s. 58]. Nie ulega zatem wątpliwości, że problematyka analiz prowadzonych przy użyciu dokumentów osobistych² ma dla nauk społecznych ogromne znaczenie.

Od początku XX wieku metoda biograficzna, obok metody monograficznej, uchodzi za perspektywę charakterystyczną dla polskiej socjologii wsi. Wydaje się jednak, że współcześnie badacze nie w pełni wykorzystują jej możliwości, co uzasadnia się niekiedy niedostateczną ilością refleksji teoretyczno-metodologicznej [Bukraba-Rylska 2008, s. 23]. Dlatego w dalszej części tekstu omówiono najważniejsze zagadnienia teoretyczno-metodologiczne obecne w polskiej socjologii wsi, stanowiące dorobek badaczy tak wybitnych, jak Florian Znanięcki, Józef Chałasiński, Ludwik Krzywicki czy Władysław Grabski, i zaproponowano perspektywę analizy pamiętników czerpiącą z rozważań antropologów społecznych oraz kulturowych, którą nazwano „antropologicznym ujęciem autobiografii”. Inspiracją i punktem wyjścia tego artykułu była lektura dwóch obszernych tomów *Pamiętników chłopów* [1935, 1936] napisanych w 1933 i 1934 roku na konkurs zorganizowany przez Instytut Gospodarstwa Społecznego. Wydaje się, że antropologiczne podejście jest istotne także z tego względu, że dyskusje dotyczące prawomocności wniosków wynikających z analiz prowadzonych przy użyciu metody biograficznej są w wielu miejscach zbieżne z debatami dotyczącymi zasadności antropologicznych technik badawczych oraz podstaw antropologii w ogóle. Być może niektóre wątpliwości związane z zastosowaniem dokumentów osobistych uda się rozważyć raz jeszcze za pomocą innych niż socjologiczne narzędzi – na gruncie antropologii społeczno-kulturowej.

DOKUMENTY OSOBISTE W POLSKIEJ SOCJOLOGII WSI W PIERWSZEJ POŁOWIE XX WIEKU

W początkowym okresie formowania się socjologii wsi w Polsce można wyróżnić trzy środowiska badawcze i kręgi teoretyczno-ideowe w odmienny sposób określające miejsce chłopów oraz wsi w nowoczesnym społeczeństwie pol-

² Do dokumentów osobistych można zaliczyć listy, autobiografie, pamiętniki, dzienniki, notatki, rysunki, fotografie, ustne opowiadania. Szczegółowe omówienie metody biograficznej oraz wykorzystywanych w niej materiałów znajduje się w *Encyklopedii socjologii* [Leoński 1999, hasło: Metoda biograficzna, s. 205].

skim [Bukraba-Rylska, 2008, s. 20]. Pierwsze środowisko to szkoła Floriana Znanickiego, kojarzona powszechnie z opracowaniem sposobu analizy dokumentów osobistych, kontynuowana przez Józefa Chałasińskiego, wybitnego ucznia Znanickiego. Do kręgu drugiego należeli badacze zgromadzeni wokół Instytutu Gospodarstwa Społecznego, na którego czele stał Ludwik Krzywicki. Trzecią orientację reprezentowali badacze skupieni wokół Władysława Grabskiego, wybitnego działacza społecznego, polityka oraz profesora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Wszyscy najwybitniejsi przedstawiciele wymienionych środowisk wykorzystywali w swoich analizach materiały o charakterze biograficznym. W dalszej części tekstu omówiono krótko orientacje wspomnianych badaczy, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień teoretyczno-metodologicznych związanych z wykorzystaniem dokumentów osobistych.

Zastosowanie materiałów biograficznych w socjologii zapoczątkowane zostało przez Williama Thomasa oraz Floriana Znanickiego w pracy *Chłop polski w Europie i w Ameryce* [Thomas i Znanicki 1979], zawierającej, poza refleksją teoretyczno-metodologiczną, opracowanie listów i pamiętników polskich emigrantów. Wykorzystanie tego rodzaju dokumentów wiąże się z przyjętą przez Thomasa i Znanickiego koncepcją, zgodnie z którą rzeczywistość składa się zarówno z obiektywnych wartości kulturowych, jak i subiektywnych postaw jednostek – struktura społeczna jest w tym ujęciu organizacją społecznych postaw i wartości. Powyższa perspektywa ma wiele wspólnego z zasadą współczynnika humanistycznego zaproponowaną w licznych pracach Floriana Znanickiego, którą autor zdefiniował następująco: „Mówiąc ogólnie – badający odkrywa, że każdy system kulturowy istnieje dla pewnych świadomych i czynnych podmiotów historycznych, to znaczy w sferze doświadczenia lub działalności pewnego określonego ludu, jednostek i zbiorowości, żyjących w określonej epoce historycznej. W związku z tym dla uczonego ten system kulturowy jest realnie i obiektywnie taki, jaki był (lub jest) dany owym podmiotom historycznym wówczas, gdy go doświadczały (lub doświadczają), mając z nim obiektywnie doczynienia. Słowem dane badacza są zawsze «czyjeś», nigdy «niczyje». Tę zasadniczą cechę danych kulturowych nazywamy współczynnikiem humanistycznym, takie bowiem dane, jako przedmioty refleksji teoretycznej badacza, należą już do czynnego doświadczenia kogoś innego i są takie, jakimi to czynne doświadczenie je uczyniło” [Znanicki 2008, s. 67–68].

Koncepcja Znanickiego od dawna inspirowała socjologów do kolejnych prób jej interpretacji³, można ją rozumieć na dwa sposoby: jako metodę postępowania badacza kultury (wykładnia epistemologiczna) lub jako odpowiedź na pytanie o konstytutywne cechy badanej rzeczywistości (wykładnia ontologiczna). Zgodnie z wykładnią epistemologiczną badacz kultury, w przeciwieństwie do przyrodnika, ujmuje każdy fakt społeczny ze współczynnikiem humanistycznym, tzn. tak, jak ten fakt jawi się jednostkom ludzkim, które go doświadczają. Wykładnia ontologiczna koncepcji Znanickiego zakłada, że badany system kul-

³ Zasadę współczynnika humanistycznego interpretowali m.in. E. Cieślak [1979], R. Cichocki [1986], J. Szacki [1986] oraz I. Bukraba-Rylska [1994].

turowy istnieje dla pewnych świadomych podmiotów historycznych, w sferze ich doświadczeń, co implikuje, że dla uczonego system ten jest obiektywnie i realnie taki, jak jest dany samym podmiotom historycznym, stanowiąc przedmiot ich doświadczenia i działania. Dane badawcze są zawsze „czyjeś”. Sam autor wykorzystywał jedno lub drugie podejście, w zależności od kontekstu. W koncepcji współczynnika humanistycznego nie do końca jednak przekonuje odpowiedź na pytanie, jak poradzić sobie z nieuchronną różnicą między punktem widzenia badacza i badanych. Znanięcki postuluje „...uczestnictwo w wartościach i czynnościach ludzi z badanej przez siebie kultury” oraz opis zarówno własnych doświadczeń badacza, jak i doświadczeń badanych [Szacki 1986, s. 101]. Zagadnienie to będzie omówione w dalszej części tekstu.

Podejście Thomasa i Znanięckiego spotkało się z krytyczną oceną środowiska naukowego, którego główne zarzuty sprowadzają się do stwierdzenia, że pamiętniki i prace, które opierają się na ich analizie, redukują obraz rzeczywistości społecznej do subiektywnych, jednostkowych postaw i dążeń, nie zajmują się natomiast „obiektywnymi” procesami. Na postawione zarzuty odpowiedział Józef Chałasiński, twierdząc, że relacje autobiograficzne są zarówno wyrazem postaw (posiadają wartość dla analizy subiektywnej strony życia społecznego), jak i opisem faktów (zawierają wiedzę o obiektywnych warunkach życia, nie tylko obyczajowych, lecz także ekonomicznych) [Chałasiński 1938].

Również współcześnie badacze, zajmujący się metodą biograficzną, rozważają jej zastosowanie do analizy zjawisk „obiektywnych”. Daniel Bertaux w tekście *Funkcje wypowiedzi autobiograficznych* [Bertaux 1990] wyróżnił dwa stopnie analizy dokumentów osobistych: poziom znaczeń, sensów, które osoby opowiadające o swoim życiu starają się przekazać, oraz poziom tzw. stosunków socjostrukturalnych, czyli odniesień, na który składają się relacje, normy i procesy stojące u podstaw życia społecznego i tworzące jego struktury. Powstaje pytanie, w jaki sposób za pośrednictwem autobiografii można dotrzeć do poziomu „stosunków socjokulturowych”? Zdaniem autora pozwala na to uważna analiza, polegająca na wyodrębnieniu i scharakteryzowaniu elementu powtarzającego się w większej liczbie przypadków (na przykład w kilku pamiętnikach). Jeżeli okaże się, że w grę wchodzi tak zwany przedmiot socjologii – norma, przymus społeczny, rola, proces czy mechanizm relacji strukturalnej, a więc zjawisko społeczne, a nie psychologiczne, właściwe dla zbiorowości, a nie dla indywidualium, to pierwszy poziom analizy został osiągnięty – możemy wówczas powiedzieć, że zajmujemy się nie przedmiotem pochodzącym z wyobraźni badacza, lecz z rzeczywistości społecznej, wyrażanej pojedynczymi głosami jednostek. Kolejny etap analizy polega na poszukiwaniu przypadków „negatywnych”, czyli zaprzeczających skonstruowanemu modelowi, pozwalających na jego modyfikację. Kiedy kolejne przykłady nie zmieniają modelu, dokonuje się „cud”: bez jakiegokolwiek próby reprezentatywnej badacz dochodzi do momentu, gdy może zaprezentować przekonujący opis rozważanych procesów społecznych – opis oparty na obserwacji, „...idący w głąb samego jądra zjawiska niemożliwego do spenetrowania za pomocą kwestionariusza” [1990, s. 77]. W ten sposób, w przekonaniu Bertaux powołującego się na „opis gęsty” Clifforda Geertza, zostaje

rozwiązany problem ograniczający wszelkie badania jakościowe do studium poszukiwań – problem uogólnienia bez próby reprezentatywnej. Warto jednak nadmienić, że Geertz zajmował się głównie poziomem znaczeń, który Bertaux deklaratywnie pomija⁴. Powstaje zatem pytanie, czy zaproponowany przez Geertza sposób „poszukiwania znaczeń” zachowuje swoją stosowność również w odniesieniu do zjawisk „obiektywnych”, którymi zajmuje się Bertaux?

We wstępie do trzeciego tomu *Chłopa polskiego* [Thomas i Znaniecki 1979], zawierającego pamiętnik Władysława Wiśniewskiego, autorzy umieścili metodologiczną propozycję sposobu opracowania chłopskich wspomnień, polegającą na analizie rozwoju ludzkiej osobowości. Thomas i Znaniecki postulowali w niej przeprowadzenie tzw. syntezy społecznej przeciwstawionej „społecznej analizie”, pozwalającej na formułowanie praw, której celem miało być ustalenie klasyfikacji ludzkich osobowości oraz stworzenie swoistych typów idealnych osobowości – „filistra”, „cygana” oraz „osobowości twórczej”. *Pamiętnik Władka* Władysława Wiśniewskiego, zgodnie z postulatami badaczy, został opracowany pod kątem rozwoju i kształtowania się osobowości pamiętnikarza. Analizy Thomasa i Znanieckiego, umieszczone w przypisach, miały charakter konfrontacji postaw, wartości i działań autora wspomnień z typami skonstruowanymi przez badaczy. Zaprezentowany sposób analizy umożliwił socjologom wyrażenie własnych poglądów o charakterze wartościującym – postawy Władysława Wiśniewskiego zaklasyfikowane do typu innego niż „jednostka twórcza” w komentarzach Thomasa i Znanieckiego były oceniane negatywnie⁵.

Drugą, bardzo istotną kwestię związaną z analizą dokumentów osobistych stanowi wprowadzone przez Znanieckiego rozróżnienie dwóch rodzajów wypowiedzi o rzeczywistości: „obserwacje i uogólnienia autora dokumentu”, które zdaniem autora nie są właściwym materiałem do analizy socjologicznej, oraz „wypowiedzi wyrażające oceny i dążności badanego”, będące faktami społecznymi (a nie sądami o faktach, jak obserwacje i uogólnienia autora dokumentu), ponieważ nie wyrażają obserwacji, lecz „aktywne, normatywne, regulatywne i rozwojowe” dążenia wypowiedzającego [Znaniecki 1984, s. 49–50].

W świetle prowadzonych współcześnie analiz trudno zgodzić z perspektywą Znanieckiego, dyskredytującą wartość „obserwacji i uogólnień autora dokumentu”, które są niekwestionowanym źródłem wiedzy o powszechnych w danej społeczności schematach relacji, preferowanych zachowaniach, normach i wzorach

⁴ Autor *Opisu gęstego* napisał: „Koncepcja kultury, której pozostaję zwolennikiem (...) jest w swej istocie semiotyczna. Wierząc za Maxem Weberem, że człowiek jest zwierzęciem zawieszonym w sieciach znaczeń, które sam utkał, pojmuję kulturę jako owe sieci, których analiza nie jest zatem nauką eksperymentalną poszukującą praw, lecz nauką interpretatywną poszukującą znaczenia” [Geertz 2005, s. 36].

⁵ Wyrażanie przez socjologów poglądów o charakterze wartościującym nie zawsze spotykało się z aprobatą środowiska. Na przykład Max Weber wprowadził rozróżnienie na sądy wartościujące oraz odniesienia do wartości, przy czym, w jego przekonaniu, tych pierwszych nauka powinna się bezwzględnie wystrzeżać, podczas gdy bez drugich jest niemożliwa, ponieważ tylko wartości konstytuują badaną przez nas kulturę [Szacki 2003, s. 463]. Podobne stanowisko przyjmuje się w antropologii – powstrzymywanie się od sądów wartościujących stanowi współcześnie jeden z filarów dyscypliny [Nowicka 2007, s. 20].

postępowania oraz sposobach myślenia. W wypowiedziach ogólnych często znajdują odzwierciedlenie aspekty normatywne, z kolei z wypowiedzi relacjonujących doświadczenia oraz działania wynika „praktyka” społeczna. Dopiero ujęcie całościowe, zawierające zarówno poziom norm, jak i społecznych praktyk, pozwala na możliwie najbardziej wyczerpującą analizę interesujących badacza zagadnień. Zjawisko to analizuje między innymi Pierre Bourdieu, wyróżniając trzy sposoby teoretycznego poznania świata społecznego: poznanie „fenomenologiczne” (ujmowanie świata społecznego jako świata naturalnego i oczywistego), poznanie „obiektywistyczne” (ustala obiektywne relacje, nadające kształt praktykom i wyobrażeniom) oraz poznanie „prakseologiczne”, które ma za przedmiot nie tylko system obiektywnych relacji tworzony w poznaniu „obiektywistycznym”, ale także dialektyczne relacje pomiędzy obiektywnymi strukturami i ustrukturuowanymi nastawieniami, w których się one aktualizują i które dążą do ich reprodukcji, tzn. dwukierunkowy proces „interioryzacji zewnątrz i eksterioryzacji wewnątrz” [Bourdieu 2007, s. 178–179].

Do analizy materiałów pamiętnikarskich najbardziej przydatne, jak się zdaje, jest poznanie „prakseologiczne”, zakładające, że struktury konstytutywne dla pewnego szczególnego typu środowiska (na przykład materialne warunki życia danej klasy) i dające się uchwycić w postaci regularności związanych z ustrukturuowanym społecznie otoczeniem wytwarzają habitusy, czyli systemy trwałych dyspozycji⁶, struktury ustrukturuwane predysponowane do działania jako struktury strukturujące, tzn. jako zasada generowania i strukturuwania praktyk i wyobrażeń, które nie będąc efektem poddawania się regułom, mogą być obiektywnie „regulowane” i „regularne”, nie wiążąc się ze świadomym dążeniem do określonych celów i wyraźnym opanowaniem działań niezbędnych do ich osiągnięcia, są obiektywnie dostosowane do celów, którym służą [2007, s. 192–193]. Praktyki wytwarzane przez habitus pozwalają sprostać nowym sytuacjom, ponieważ umożliwiają antycypowanie ich konsekwencji na podstawie wiedzy z przeszłości. Jak twierdził Hume w *Traktacie o naturze ludzkiej* [Hume 2005], kiedy poznajemy niemożność zaspokojenia pragnienia, ono znika – za sprawne funkcjonowanie tego mechanizmu odpowiada habitus. Praktyka jest zatem produktem dialektycznej relacji między sytuacją a habitusem, działającym jak matryca spostrzeżeń, ocen i postępowania [Bourdieu 2007, s. 195].

Wydaje się zatem, że główne argumenty wysuwane przeciwko koncepcji teoretyczno-metodologicznej Thomasa i Znanięckiego sprowadzały się do niedostatecznego uwzględnienia „obiektywnych” elementów rzeczywistości społecznej. Powyżej przedstawiono dwa różne przejawy tego problemu oraz możliwe sposoby jego rozwiązania, warto jednak zaznaczyć, że krytyka koncepcji autorów *Chłopa polskiego* wywodziła się z kręgów naukowych przyjmujących inne założenia dotyczące charakteru społecznej rzeczywistości, a koncepcja Thomasa i Znanięckiego, w świetle przyjętej ontologii oraz epistemologii, stanowiła spójny system twierdzeń.

⁶ Dyspozycje zostały przez Bourdieu zdefiniowane jako rezultaty organizującego działania, sposoby bycia, zwyczajowe stany, predyspozycje, tendencje i skłonności [Bourdieu 2007, s. 193].

Wybitnym kontynuatorem dzieła Znanieckiego był Józef Chałasiński, autor *Młodego pokolenia chłopów* [Chałasiński 1938], pracy poświęconej analizie kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce w pierwszej połowie XX wieku. Chałasiński uważał, że w przeciwieństwie do historycznego ujęcia, które koncentruje się na tym: „co i jak było obiektywnie”, jego praca stanowi próbę odpowiedzi na pytanie: „Jak to, co jest, i to, co dzieje się w Polsce obecnie, odbija się w świadomości, w postawach i dążeniach młodego pokolenia chłopskiego? Jak to pokolenie subiektywnie ujmuje swoją rolę na tle subiektywnie ujmowanej struktury Polski i do jakiego przekształcenia tej dąży?” [1938, s. XXI]. Zdaniem Chałasińskiego, nieodzownym warunkiem poznania procesów społecznych było odtworzenie, w jaki sposób funkcjonują one w społecznej świadomości, a nawet więcej, próba postawienia się na miejscu badanych, spojrzenia ich oczami na rzeczywistość, współodczuwania i wspólnego z nimi rozumienia [1938, s. XXI]. Socjolog, mający do czynienia z subiektywnie ujmowaną rzeczywistością, do subiektywizmu badanych dołącza swój własny subiektywizm, niezbędny element procesu poznawczego w naukach społecznych oraz humanistyce. Także historyk, piszący dzieje ludzi, wprowadza subiektywne motywy skłaniające ich do działania, przez co dodaje również własny subiektywizm, deformując do pewnego stopnia historię⁷. Chałasiński w metodologicznych rozważaniach z lat trzydziestych XX wieku poruszył wątek do dziś aktualny, cieszący się szczególnym zainteresowaniem antropologów. Clifford Geertz w tekście *Opis gęsty – w stronę interpretatywnej teorii kultury* napisał: „...Znaczy to, że opisy kultury berberyjskiej, żydowskiej czy francuskiej muszą być wyrażone w kategoriach interpretacji, które, jak sobie wyobrażamy, Berberowie, Żydzi, Francuzi nakładają na to, co przeżywają, w formułach, które zwykli używać do określenia tego, co im się przydarza. Nie znaczy to jednak, że takie opisy same są opisami berberyjskimi, żydowskimi czy francuskimi, tzn. częścią rzeczywistości, którą rzekomo opisują; są one opisami antropologicznymi, a zatem podlegającą rozwojowi częścią analizy naukowej. (...) mówiąc krótko, prace antropologiczne same składają się z interpretacji, i do tego interpretację drugiego i trzeciego stopnia. (Z definicji tylko «krajowiec» tworzy interpretację pierwszego stopnia: jest to jego kultura). Są zatem fikcjami; fikcjami w tym znaczeniu, że są «czymś stworzonym», «czymś ukształtowanym»” [Geertz 2005, s. 46]. Nawiązując do refleksji Chałasińskiego, można powiedzieć, że opis badacza jest zawsze aktem interpretacji, próbą zrozumienia, co badani mieli na myśli. Stwierdzenie, że antropolog jest w stanie opisać: „co myślą badani”, to nadużycie, może on co najwyżej napisać: „co w jego przekonaniu myślą”. I chociaż „prawdziwa” kultura istnieje na straganie kupieckim czy w wiosce, to antropologia znajduje swoje odbicie w książce, artykule czy wykładzie, a granica przebiegająca między sposobem przedstawiania a faktyczną treścią jest w analizach kulturowych niemożliwa

⁷ Zagadnienia związane z wpływem historyka na opisywaną rzeczywistość czy nawet konstruowaniem przez niego owej rzeczywistości są w historii dyskutowane głównie w obrębie nurtu tzw. narratywizmu, którego szczegółowe omówienie znajduje się m.in. w pracach: White [2000], Ankesmit [2004], Rosner [2006].

do przeprowadzenia. Trafność i siłę antropologicznych wyjaśnień należy, zdaniem Geertza, mierzyć nie w odniesieniu do „radykalnie rozrzedzonego opisu”, czyli niezinterpretowanych danych, ale odwołując się do mocy naukowej wyobraźni. Trudno powiedzieć, czy Chałasiński zgodziłby się z rozstrzygnięciem problemu subiektywności, jakie zaproponował Geertz, czym bowiem jest „naukowa wyobraźnia”? Wydaje się, że badacz nie tworzy „czystego opisu”, tekstu, w którym fakty same mówią za siebie, jego wyobraźnia zawsze w pewnym stopniu wpływa na kształt pracy etnograficznej, chociażby przez selekcję faktów, które zostaną poddane analizie, oraz wybór języka zawierającego określone wzorce opowiadalności wykorzystywane przez badacza (już w fazie opracowywania ram analitycznych pozwalających na wyodrębnienie ze wspomnień interesujących badacza zagadnień widoczna jest jego ingerencja). Na wszystkich trzech poziomach procesu opracowywania danych – opisu, analizy i interpretacji⁸, badacz stosuje przygotowane uprzednio narzędzia określające w dużej mierze charakter możliwych wniosków, a tym samym kształt „rzeczywistości”, z jaką zetknie się czytelnik naukowej publikacji. Fakty opisane w dokumentach osobistych można przedstawić na wiele różnych i niekoniecznie wykluczających się wzajemnie sposobów – badacze zajmują się najczęściej nie tylko odmiennymi kwestiami poruszonymi w pamiętnikach, ale dokonują też zróżnicowanych interpretacji tych samych fragmentów wspomnień, wykorzystując swoje zaplecze teoretyczno-metodologiczne, doświadczenia indywidualne oraz niepowtarzalną jednostkową wrażliwość.

Zadanie socjologa polega, w przekonaniu Chałasińskiego, na analizie typów społecznych – typów ludzi, grup czy sytuacji społecznych oraz sposobów ich przekształceń, wzajemnych oddziaływań, rozwoju i rozkładu form, sposobów działania, funkcji oraz sposobów przystosowywania się grup społecznych do nowych i zmiennych warunków. W przypadku tak zdefiniowanych celów analizy socjologicznej autobiografia jest dla Chałasińskiego materiałem najlepszym⁹, zaproponowany przez niego sposób analizy materiałów biograficznych spotkał się jednak z krytyką dotyczącą zarówno kwestii merytorycznych, jak i metodologicznych (na przykład Władysław Grabski zarzucił autorowi *Młodego pokolenia chłopów*, że użyteczność cytowanych fragmentów autobiografii ogranicza się do potwierdzenia oraz ilustracji tez sformułowanych uprzednio przez badacza) [Bukraba-Rylska 2008, s. 38].

⁸ H.F. Wolcott wyróżnił trzy główne operacje wykonywane podczas opracowywania danych: „opis” (zдание sprawy „co się dzieje”, łącznie ze słowami respondentów), „analizę” (wskazanie, jak coś działa poprzez systematyczne rozpoznanie głównych czynników i relacji) i „interpretację” (rozumienie znaczeń w kontekście). Wszystkie trzy fazy są konieczne podczas badania, lecz równowaga między nimi zależy od upodobań badacza [Miles i Huberman 2000, s. 15].

⁹ Chałasiński pisze: „Dostarcza on [materiał autobiograficzny – wyjaśnienie K.P.] bowiem opisu społecznych sytuacji autora oraz jego postaw i działania w tych sytuacjach. Subiektywizm tego materiału jest więc w tym wypadku nie jego brakiem, lecz zaletą, ponieważ postawy i dążenia jednostki oraz jej zachowanie się nie są wynikiem obiektywnych, lecz subiektywnych sytuacji. Reakcje jednostki odnoszą się nie do sytuacji takich, jakimi są one niezależnie od jednostki, lecz do sytuacji takich, jakimi je widzi jednostka działająca. Punktem wyjścia działania jednostki jest jej własna definicja sytuacji, w jakiej się znajduje” [Chałasiński, 1938, s. XXXIII].

Ludwik Krzywicki, mentor drugiego z najbardziej wpływowych środowisk badawczych w początkowym okresie formowania się socjologii wsi w Polsce, w pracy naukowej wykorzystywał materiały biograficzne. Przygotował opracowanie pamiętników nadesłanych w 1933 roku na konkurs „Pamiętnik chłopa”. Charakter prowadzonych analiz wiązał się z orientacją ideologiczną członków Instytutu Gospodarstwa Społecznego, propagujących wizję środowiska wiejskiego jako zbiorowości społecznie i ekonomicznie upośledzonej w stosunku do warstw uprzywilejowanych. Przyjęta przez Krzywickiego formuła nauki społecznej miała charakter polityki społecznej, co oznaczało nie tylko diagnozę obecnego stanu rzeczy, ale również określenie kierunku pożądanych zmian i środków ich osiągnięcia. Poglądy środowiska Instytutu znalazły odzwierciedlenie w treści odezwy konkursowej zamieszczonej we wstępie do pierwszego tomu *Pamiętników chłopów* [1935], krytykowanej m.in. przez Władysława Grabskiego w artykule *Pamiętniki chłopów i środowisko społeczne wsi polskiej* [Grabski 1936]. Jerzy Szacki napisał, że badania Instytutu miały na celu zarówno uzupełnienie oficjalnych informacji statystycznych, jak i ich korektę, służącą zwiększeniu demaskatorskiej wymowy cyfr i uwydatnieniu powagi „kwestii społecznej” [Szacki 1995, s. 90–95].

Dla twórcy trzeciej dominującej orientacji, Władysława Grabskiego¹⁰, socjologia była dziedziną zajmującą się stosunkami między jednostkami a grupą oraz między różnymi grupami społecznymi, podczas gdy socjologia wsi obejmowała zagadnienia wsi rozumianej jako „środowisko” oraz jako „siła społeczna” [Grabski 2004]. Grabski postulował badanie wielorakich zagadnień¹¹, przy wykorzystaniu różnorodnych materiałów – monografii wsi i dworów, danych statystycznych, urzędowych i prywatnych opracowań z innych nauk, wywiadów i dokumentów osobistych oraz dokumentów oficjalnych. Choć dokumenty osobiste pojawiły się na przytoczonej liście, badacz deklarował wobec nich dystans, twierdząc, że stosunek między jednostką a jej otoczeniem nie zostanie należycie poznany na podstawie relacji pamiętnikarzy reprezentujących stosunkowo wąską grupę mieszkańców wsi. Pomimo krytycznej oceny materiałów biograficznych Grabski przygotował analizę pierwszego tomu *Pamiętników chłopów*, odczytując wspomnienia niejako w oderwaniu od biografii ich autorów, traktując je jako zbiory danych, które po zakodowaniu, czyli klasyfikacji wykorzystuje się w celu przedstawienia ilościowej charakterystyki lub ustalenia korelacyjnych związków między zmiennymi. W zaproponowanym przez Grabskiego sposobie analizy pamiętniki – jak pisze Jan Lutyński [Lutyński 1990, s. 85], zastępują kwestionariusze w ich zwykłej roli w badaniach sondażowych, wykorzystujących perspektywę biograficzną bardzo rzadko.

¹⁰ Władysław Grabski – działacz społeczny, polityk, założyciel pierwszych w Polsce instytucji zajmujących się profesjonalnie socjologią wsi, twórca projektu nowej dyscypliny o nazwie „społeczne gospodarstwo agrarne w Polsce”, mającej charakter wyjaśniająco-opisowy, jak również praktyczno-normatywny [Bukraba-Rylska 2008].

¹¹ A wśród nich: zmian zachodzących na wsi, procesów różnicowania się form gospodarowania, zróżnicowania społecznego i kulturalnego, wpływu różnych klęsk i kryzysów na gospodarstwa rolne, relacji gospodarstw rodzinnych z instytucjami działającymi na wsi, takimi jak samorząd, kościół, dwór czy instytucje ogólnonarodowe [Szacki 1995, s. 712, Winclawski 2001, Korab 2004].

Powyżej omówiono krótko orientacje teoretyczno-metodologiczne najwybitniejszych polskich badaczy wsi korzystających z dokumentów osobistych w pierwszej połowie XX wieku, w dalszej części tekstu zaproponowano odmienne – „antropologiczne” ujęcie problematyki analizy materiałów biograficznych.

„WYJAŚNIENIE” CZY „ROZUMIENIE” – SPÓR WOKÓŁ METODY BIOGRAFICZNEJ W SOCJOLOGII I ANTROPOLOGII

Z dotychczasowych rozważań wynika, że autorzy wykorzystujący autobiografie nie byli zgodni co do kwestii ontologicznych, epistemologicznych oraz metodologicznych, wiążących się z ich analizą. Na przykład Józef Chałasiński reprezentował wybitnie jakościowe podejście do badanych zagadnień, a jego analizy stanowiły formę komentarza do przytaczanych fragmentów wypowiedzi pamiętnikarzy, podczas gdy Władysław Grabski był zwolennikiem metody bliższej perspektywie ilościowej, polegającej na zliczeniu frekwencji pojawienia się poszczególnych opinii. Od początku istnienia metody biograficznej w polskiej socjologii wsi badacze nie wypracowali zatem wspólnego stanowiska w zasadniczych kwestiach dotyczących charakteru oraz sposobu analizy danych. Również współcześnie, nie tylko na gruncie rodzimej socjologii, zagadnienia związane z różnorodnością sposobów opracowania dokumentów osobistych są szeroko dyskutowane¹². Jak zatem można obecnie określić status metody biograficznej?

W tekście *Biografia jako fakt empiryczny i jako kategoria teoretyczna* [Giza 1990, s. 39–54] Anna Giza kwestionuje zasadność pojęcia „metody biograficznej”. Materiały biograficzne mogą być bowiem zbierane i analizowane najrozmaitszymi technikami, które nie są specyficzne jedynie dla tego typu materiałów. Poruszony problem ma jednak głębsze podłoże i nie daje się sprowadzić wyłącznie do wyboru techniki badawczej, kluczowym zagadnieniem jest wybór o charakterze epistemologiczno-metodologicznym, który można przedstawić jako opozycję między pozytywizmem i antypozytywizmem – kwestię fundamentalną dla każdej metodologii stosowanej w naukach społecznych.

Rygorystyczne i dosłowne pojęcie metody jako „logicznie określonego algorytmu postępowania” zakłada niezależność owej metody od charakteru analizowanych faktów. Powstaje wówczas pytanie: co sprawia, że możemy mówić o metodzie biograficznej – charakter analizowanych materiałów czy zastosowane techniki i metody analizy? Badania biografii opierają się często na prowadzeniu wywiadów narracyjnych lub na wykorzystywaniu danych instytucjonalnych, które nie mają bezpośredniego związku z biografią. Co więcej, analiza danych możliwa jest przy zastosowaniu wielu różnych metod analitycznych. Co zatem stanowi istotę metody biograficznej: materiały czy metoda? Wydaje się, że po-

¹² Przykład stanowią opracowania: *Metoda biograficzna w socjologii* – zbiór tekstów zawierający bardzo różnicowane podejścia do analizy materiałów o charakterze biograficznym, czy *Chaos i przymus: trajektorie wojenne Polaków – analiza biograficzna* – praca zawierająca omówienie sposobów wykorzystywania dokumentów osobistych w socjologii interpretatywnej [*Metoda biograficzna...* 1990, Rokuszewska-Pawełek 2002].

jęcie metody biograficznej można traktować dość szeroko, zakładając, że w jego zakres wchodzi najróżniejsze analizy, w których wykorzystano zróżnicowane metody oraz materiały, jeśli tylko mają one związek z doświadczeniami osób oraz ich interpretacją.

Poza kwestią terminologii istnieje jednak znacznie poważniejszy problem epistemologiczno-metodologiczny, polegający na nieprzystawalności dokumentów osobistych do warunków uznawanych za konieczne, aby fakty uważać za naukowe, stanowiące podstawę prawomocnych wnioskowań [1990, s. 37]. Dane biograficzne nie są bowiem ani obiektywne, ani reprezentatywne, nie są też jednorodne. Zdaniem Anny Gizy, problem „naukowości” biografii może zostać rozwiązany na dwa sposoby: teoretyczny lub empiryczny. Teoretyczne przekształcenie biografii w materiał umożliwiający wnioskowanie i zachowujący jej konstytutywne cechy polega na zakwestionowaniu prostej relacji „odbicia” między ekspresją a przeżyciem, opowieścią a wydarzeniem, interpretacją a faktem, znakiem i tym, co znaczone i zastąpieniu ich relacją semiotyczną¹³. Rozwiązanie drugiego rodzaju („empiryczne” czy „metodologiczne”), przekształcające biografię w fakt naukowy, polega na rezygnacji z teorii oraz zastosowaniu czysto mechanicznych procedur, takich jak: krytyka źródeł, rozpisywanie masowych konkursów czy stosowanie niezależnych kryteriów wiarygodności. Biografia wskutek procedur badawczych ma zostać pozbawiona wszelkiej subiektywności, zakłada się, że badani wiernie sprawozdają fakty, zamiast je selekcjonować, interpretować oraz nadawać im znaczenie. Ponadto, zdaniem Anny Gizy, każdy zbiór danych socjologicznych zakłada teorię przedmiotu, do którego się odnosi, wydaje się zatem, że przyswojenie biografii w ramach metodologii badań empirycznych jest równoważne z jej zniesieniem. Co więcej, samo pojęcie „metody biograficznej” jest wewnątrznie sprzeczne: „...biografa poddaje się metodycznej obróbce o tyle, o ile traci swoją «biograficzność» (swoją szczególną jakość) lub o tyle, o ile sprzeniewierzy się ideałowi wyłącznie logicznie określonej i z logiki czerpiącej swą prawomocność metody. Jeśli zatem próba pogodzenia a priori przyjmowanej metodologii (z zakładanym przez nią charakterem faktów) ze swoistością zjawisk społecznych prowadzi do aporii, to należy prześledzić drugą drogę. Droga ta prowadzi od konstytucji biografii jako faktu teoretycznego do konstrukcji adekwatnej do badania rzeczywistości metodologii. Dyskusja nad «metodą biograficzną» okazuje się więc dyskusją nad naukami społecznymi w ogóle, a w szczególności dyskusją organizującą się na dychotomii rozumienie – wyjaśnienie, dla której biografia dostarcza tylko pretekstu” [1990, s. 51].

Spór dotyczący podziału na wyjaśnienie i rozumienie w przekonaniu autorki nie może zostać rozwiązany na gruncie metodologicznym, ponieważ z nowożyt-

¹³ Autorka pisze: „Relacja przekształca się tu w relację triadyczną – semiotyczną, w której teoria staje się interpretatorem związku znaku i «faktu». Nadto tym, do czego się dochodzi w tego rodzaju analizie, nie jest jakiś rzeczywisty podmiot – składnik świata, prezentowany w interpretacji, ale struktura powiązań. Biografia zachowuje swe podstawowe ontologiczne i epistemologiczne własności, które sprawiają, iż w ogóle jest ona ludzką biografią, zyskując jednocześnie ważność jako podstawa wiedzy o rzeczywistości nie «duchowej», psychologicznej i nie «obiektywnej», materialnej, ale semiotycznej – kulturowej” [Giza 1990, s. 51].

nego ideału metodyczności, jako fundamentu pewności poznania, nie da się wyartykułować swoistości postępowania w naukach o kulturze. Wskazuje się przede wszystkim na nieuchwytność procedury rozumienia, co implikuje rezygnację z roszczeń do tak rozumianej „naukowości”. Oprócz tego również socjologia humanistyczna nie jest w stanie przyswoić sobie metodologicznie zjawiska biografii. Właściwą płaszczyzną dyskusji stanowi zatem płaszczyzna epistemologiczna – teoria poznania, i dopiero na tej bazie może zaistnieć metodologiczna alternatywa potrzebna dla rozważenia zagadnień związanych z rozumieniem, symbolicznym charakterem zjawisk kulturowych, poszukiwaniem sensu zjawisk społecznych czy interakcyjnym zakorzeniem znaczenia. W przekonaniu Anny Gizy, stosowanie terminu „metoda biograficzna” nie jest uprawnione przede wszystkim ze względu na istnienie zasadniczego napięcia między „symbolicznym charakterem zjawisk kulturowych”, a „formalnym, w sensie logiki zdań, paradygmatem ujmowania działalności poznawczej” [1990, s. 54].

Spór między „wyjaśnieniem” a „rozumieniem”, którego egzemplifikację stanowią m.in. dyskusje zwolenników i przeciwników metody biograficznej, pojawił się również w antropologii. Już w XVIII wieku wprowadzono rozróżnienie na „cywilizację” i „kulturę”, które wiąże się ściśle z wyżej wymienionym podziałem. „Cywilizowanie się” – określenie o pozytywnych konotacjach – znamionowało swoisty sposób myślenia o rzeczywistości, zrodzony z ducha oświecenia, charakteryzujący się racjonalnością oraz uniwersalizmem. W tym samym czasie w Niemczech zaczęto posługiwać się terminem „kultura”, mającym silne konotacje romantyczne, relatywistyczne oraz nacjonalistyczne¹⁴. Pojęcie „cywilizacji” odnosi się zatem do tego, co ogólne, uniwersalne, podczas gdy kultura może stanowić ujęcie elementów jednostkowych, biograficznych.

Rozróżnienie na „cywilizację” i „kulturę” omawia też w pracy *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu* Norbert Elias [1980, s. 7–16]. W jego ujęciu, francuski lub angielski termin „cywilizacja” odnosi się do faktów politycznych, ekonomicznych, religijnych, technicznych, moralnych i społecznych, przejawiających się za pośrednictwem ludzkich zachowań oraz działań, podczas gdy niemiecki termin „kultura” obejmuje fakty duchowe, artystyczne czy religijne wyrażone pod postacią wartości. „Cywilizowanie się” powoduje zacieranie się granic między narodami, ponieważ w owym procesie akcentuje się elementy wspól-

¹⁴ Niemiecki antropolog Andre Ginrich rozróżnienie na „cywilizację” i „kulturę” wywodzi z intelektualnego sporu toczącego się między zwolennikami Kanta i Herdera. W bardziej radykalnych interpretacjach myśli filozofów wysuwa się tezę o istnieniu ekskluzywistycznej dychotomii między uniwersalizmem a relatywizmem, podobnej do dychotomii, której niektórzy doszukują się w interakcjach intelektualnych między Francją i Niemcami. W świetle tego poglądu Kant jest uniwersalistą, a Herder relatywistą. Jednak w przekonaniu Ginricha prace tych dwóch myślicieli mają wiele punktów wspólnych i uzupełniają się, choć zarazem można tu mówić o istnieniu przeciwieństw i sprzeczności. Herder, podobnie jak Kant, kładzie nacisk na abstrakcyjną jedność ludzkości, dopełniając ją niejako pojęciem ludzkiej zmienności kulturowej. Akcentowane przez Herdera znaczenie obserwacji, doświadczenia i lokalnego eksperymentowania stanowiło, zdaniem autora, zdrową przeciwwagę dla abstrakcyjnego, dedukcyjnego teoretyzowania znamiennego dla Kanta. Jedność ludzkości i jej zmienność kulturowa stanowiły zatem cenne idee, które inspirowały i kształtowały główne projekty empiryczne, jakie pojawiły się w obrębie oświecenia [Ginrich 2007, s. 79–80].

ne dla wszystkich ludzi lub to, co wspólne być powinno, podczas gdy „kultura” to stan odnoszący się do wytworów ludzkiej działalności, takich jak: sztuka, książki, systemy religijne czy filozoficzne, w których znajduje wyraz swoistość narodu, jego odrębność. Pojęcie „cywilizacji” obejmuje zatem, przede wszystkim, sferę „zewnątrznych” zachowań i obyczajów, w „kulturze” natomiast odbija się to, co „wewnętrzne”, duchowe, głębokie i artystyczne.

Konsekwencją omówionego podziału jest rozróżnienie na podejście „pozytywistyczne” i „humanistyczne”. „Cywilizacja” stanowi doskonałe podłoże dla perspektywy pozytywistycznej, skoncentrowanej na poszukiwaniu uniwersalnych praw rozwoju dziejów, regularności oraz powtarzalności zjawisk, inaczej mówiąc – dla „obiektywizmu”. Pojęciu temu odpowiadają, właściwe dla nauk nomotetycznych, badania z zastosowaniem modelu eksperymentalnego, ukształtowane na wzór fizyki. „Kultura” z kolei implikuje wzorowane na biologii badania o charakterze idiograficznym, czyli opisy konkretnych kultur, akcentujące partykularyzm oraz wyjaśnienie kontekstowe, skoncentrowane na sferze wartości i znaczeń właściwych dla danej kultury, wykorzystujące podejście hermeneutyczne, interpretacyjne. W tekście *Postmodernizm i relatywizm* Ernest Gellner napisał, że cała historia antropologii jest nieustannym powtarzaniem się klasycyzmu, rozumianego jako to, co racjonalne i uniwersalne, oraz romantyzmu, przejawiającego się w zainteresowaniu kwestiami indywidualności i partykularyzmu – wydaje się, że rozważania Gellnera można odnieść również do dyskusji toczących się w obrębie socjologii¹⁵.

Od zawsze towarzyszące antropologom rozróżnienie na „wyjaśnienie” i „rozumienie” miało kluczowe znaczenie dla kształtowania się dyscypliny. Z niego właśnie wywodzą się dwa dominujące w antropologii nurty badań, a nawet dwa odrębne style uprawiania antropologii: podejście historyczne (czyli partykularystyczne i relatywistyczne), skoncentrowane raczej na próbie zrozumienia indywidualnych zjawisk, reprezentowane między innymi przez Franza Boasa, Bronisława Malinowskiego czy Edwarda Evans-Pritcharda, oraz podejście scjentyistyczne (uogólniające, procesualne, mechanistyczne), związane z poszukiwaniem praw ogólnych, znaczone nazwiskami Afreda Radcliffe-Browna czy Clauda Lévi-Straussa [Nowicka 2007, s. 91–103]. Współcześnie ambicje scjentyistyczne są raczej rzadkością, antropologom wystarcza najczęściej odkrycie funkcjonowania danej idei czy instytucji w obrębie określonego społeczeństwa. Podstawową cechą teorii ma być natomiast tworzenie praw i wyjaśnianie ich, co w przypadku antropologii komplikuje charakter gromadzonych materiałów, które trudno poddać standaryzacji. Wydaje się zatem, że właśnie w tym punkcie dyskusje dotyczące problematyki teoretyczno-metodologicznej w antropologii oraz w metodzie biograficznej wykazują duże podobieństwo – warto więc zasta-

¹⁵ Ernest Gellner napisał: „W pewnym sensie konfrontację tę [pozytywizmu i hermeneutyki – wyjaśnienie K.P.] można widzieć jako swego rodzaju powtórkę starcia pomiędzy klasycyzmem a romantyzmem, gdzie pierwszy kojarzony jest ze zdominowaniem Europy przez dwór francuski oraz jego zwyczaje i wartości, drugi natomiast z reakcją innych narodów, która wyrażała się afirmacją własnych ludowych kultur” [Gellner 1997, s. 40–41].

nowić się, jakie relacje występują między przytoczonymi wyżej sposobami uprawiania antropologii („historycznym” i „scjencystycznym”), ponieważ być może na ich podstawie uda się wysnuć istotne wnioski, dotyczące sposobu analizy dokumentów osobistych.

W obrębie antropologii można dziś zaobserwować znoszenie radykalnej dychotomii „wyjaśnienie” versus „rozumienie” – dwa wspomniane style uprawiania dyscypliny traktuje się jako ściśle związane i uzupełniające się sposoby analizy tej samej rzeczywistości¹⁶. Każda teoria musi bowiem korzystać z faktów empirycznych, a każdy opis składa się z kategorii pojęciowych, które nie są zakorzenione w „czystych faktach”, ale w teorii, ponadto wydaje się, że można je traktować jako efekt procesów intelektualnych, polegających na abstrahowaniu i uogólnianiu. Wszystkie analizy zawierają zatem elementy myślenia teoretyzującego. Już sama procedura zbierania danych nie polega na wiernym portretowaniu rzeczywistości, ponieważ zawsze dokonuje się selekcji postrzeganych faktów zgodnie z uprzednio przygotowaną siatką pojęciową oraz założeniami ogólnymi. Studiów nie można zatem podzielić na te o charakterze konkretnym i szczegółowym oraz te, które zajmują się jedynie formułowaniem twierdzeń ogólnych¹⁷. Uogólnienia teoretyczne nie są tylko syntetyczną wersją opisu obserwowanych zjawisk. Indukcja ma podstawowe znaczenie dla weryfikowania teorii, ale na podstawie samej indukcji nie może powstać teoria, lecz co najwyżej seria generalizacji, z kolei do naukowej obserwacji potrzebne są pewne koncepcje uogólniające, ponieważ sama obserwacja nigdy nie jest wystarczającym źródłem jakichkolwiek uogólnień.

Clifford Geertz w pracy *Stan antropologicznej sztuki* [Geertz 2003] napisał, że większość uniwersaliów jest tak ogólna, że brak im intelektualnej siły i nie wzbudzają zainteresowania – są „...banałami pozbawionymi zarówno szczegółowości, jak i elementu zaskoczenia, finezyjności czy objawienia i dlatego są niesłychanie mało użyteczne” [Geertz 2003, s. 172]. Mowa o stwierdzeniach w stylu: „ludzie wszędzie mają określone poglądy na temat różnic między płciami”, „wszystkie społeczeństwa posiadają system społecznej hierarchii” czy „słabość deprawuje, absolutna słabość deprawuje absolutnie”. Drugi rodzaj uniwersaliów stanowią stwierdzenia w pewnej mierze nietrywialnie, szczegółowe i oryginalne, w istocie dowodzące czegoś interesującego, ale mają one niestety wątle podstawy, nie da się ich rozciągnąć na wszystkie istniejące społeczeństwa. Dlatego, zdaniem Geertza, poszuki-

¹⁶ Zagadnienia teoretyczno-metodologiczne związane m.in. z „opisem”, „wyjaśnieniem” oraz „rozumieniem” w antropologii zostały szczegółowo omówione przez Katarzynę Kaniowską w pracy *Opis – klucz do rozumienia kultury* [Kaniowska 1999].

¹⁷ Zdaniem Ewy Nowickiej: „Obserwacja musi być poprzedzona postawieniem sobie przez badacza pytań; te natomiast, aby były sensowne, muszą być częścią skoordynowanej całości pewnego systemu pytań – całościowego systemu myślowego. Antropolog, prowadząc nawet najprostsze obserwacje, nie może uniknąć elementów myślenia teoretycznego, uogólniającego. Może natomiast starać się przyjmować założenia ogólne w sposób świadomy, co sprzyja pewnym korektom i dopasowaniu pojęć i założeń do typu obserwacji. Współczesna antropologia stawia sobie między innymi to właśnie trudne zadanie” [*Świat człowieka...* 2007, s. 94].

wanie uniwersaliów odwodzi od działań, które dowiodły w etnografii swojej autentycznej produktywności¹⁸. Czy jednak jest tak na pewno?

ANTROPOLOGICZNE UJĘCIE AUTOBIOGRAFII

Dokumenty osobiste, uważane za materiał w dużym stopniu nasycone subiektywizmem, wzbudziły zainteresowanie głównie wśród antropologów należących do orientacji historycznej¹⁹. Fakt, że biografia nie była materiałem preferowanym przez badaczy nurtu scjentyistycznego, nie wyklucza możliwości wykorzystania koncepcji stanowiących część dorobku przedstawicieli tego nurtu do analizy dokumentów osobistych. Na przykład, powstała na bazie założeń pozytywistycznych koncepcja systemu społecznego Alfreda Radcliffe-Browna może zostać zastosowana do analizy materiałów biograficznych, które ze swej istoty są silnie subiektywne. W jaki sposób jest to możliwe? Otóż zastosowanie określonej metody analizy lub jej elementów (pojęć) nie musi koniecznie łączyć się z przyjęciem całego zaplecza teoretycznego koncepcji. Zagadnienie „odłączenia” metody badawczej od określonej teorii zostało szczegółowo omówione przez Ernesta Gellnera w pracy *Pojęcie pokrewieństwa i inne szkice na przykładzie funkcjonalizmu Bronisława Malinowskiego*²⁰. Na czym dokładnie polega owa procedura nazwana tu „antropologicznym ujęciem autobiografii”?

Punktem wyjścia rozważań jest konstatacja, że zarówno antropologia, jak i socjologia nie wypracowały jednolitej „metody biograficznej”. Badacze korzystają z dokumentów osobistych jako materiałów o określonej specyfice, poddając je analizie zgodnie ze stawianymi sobie problemami badawczymi oraz założeniami dotyczącymi „nauki” oraz „metody naukowej” w ogóle, o czym wspomniano wcześniej przy okazji omawiania różnych podejść do analizy biografii w polskiej socjologii wsi. Jednak antropologia wypracowała metodę i aparaturę pojęciową, która choć nie *explicite*, ale *implicite* pozwala traktować biografię w sposób *nomotetyczny* i *interpretacyjny* zarazem – taki sposób analizy nazwano tu „antropologicznym ujęciem biografii”. Podejście to odwołuje się do szczególnego traktowania pojęć w antropologii – jako swoistych „narzędzi analitycznych”²¹. Przez zbudowanie siatki pojęć można bowiem stworzyć metodologię,

¹⁸ Autor napisał: „Jeśli potrzebujecie od antropologii dobrej zasady o praktycznym charakterze, sugerowałbym następującą: każde zdanie zaczynające się od frazy «Wszystkie społeczeństwa mają...» jest albo bezpodstawne albo banalne” [Geertz 2003, s. 173].

¹⁹ Do najbardziej znanych antropologów wykorzystujących dokumenty osobiste należeli: Franz Boas, Alfred Kroeber, Oscar Lewis, Nancy Lurie, Paul Radin czy Leo Smons [Radin 1926, Lurie 1962, Lewis 1964, 1970, 1976, *Wódz Słońca...* 1964, Boas 2007].

²⁰ Gellner napisał: „...podczas gdy «mocny» funkcjonalizm umarł lub kona, umiarkowany funkcjonalizm, czyli traktowany raczej jako metoda niż jako teoria, ma się na szczęście bardzo dobrze” [s. 41].

²¹ David Silverman wyróżnił następujące poziomy analizy: „modele”, „pojęcia”, „teorie”, „hipotezy”, „metodologię”, „metody” oraz „odkrycia”, przy czym warto zwrócić uwagę na ich kolejność – „pojęcia” znajdują się przed „teoriami”, wynikają z określonych „modeli” postrzegania rzeczywistości, takich jak funkcjonalizm, behawioryzm czy interakcjonizm. „Model”, w terminologii Silvermana, tworzą ogólne ramy oglądu rzeczywistości, podstawowe założenia ontologiczne (główne elementy składowe rzeczywistości) oraz epistemologiczne (status wiedzy). „Pojęcia” to

która poprzedza jakikolwiek materiał empiryczny, co oznacza, że jest w pewien sposób uniwersalna i niezależna od niego. Takie właśnie jest podstawowe założenie antropologii – poszukiwanie w tym, co przygodne i historyczne, tego, co ogólne i uniwersalne – o czym była już mowa przy okazji rozróżnienia na „cywilizację” i „kulturę”, mającego zasadnicze znaczenie dla kształtowania się podstaw antropologii jako dyscypliny naukowej. W antropologii za najbardziej ogólne pojęcia można uznać „strukturę społeczną” oraz „kulturę” z całym słownikiem i terminologią z nimi związaną. Otóż wszystkie najistotniejsze pojęcia związane ze strukturą oraz kulturą, zdefiniowane na gruncie jednej z dostępnych teorii, można potraktować jako tzw. pojęcia uwrażliwiające²². Badacz tworzy wówczas (lub już posiada) pewien konstrukt (teoretyczny) na temat rzeczywistości społecznej, po czym konfrontuje treść przygotowanych pojęć (swoistych „narzędzi analitycznych”) z zastaną rzeczywistością społeczną. Ważną cechą tak przygotowanych narzędzi stanowi ich elastyczność, łatwość podlegania redefinicji ze względu na specyfikę wynikającą z określonego tła społeczno-kulturowego²³. Antropolog wie bowiem, że przygotowane przez niego kategorie wynikają w dużej mierze z jego kultury i znajduje się wówczas w sytuacji bez wyjścia, chyba że uzna ich treść za umowną, a pojęcia, z którymi przystępuje do badania rzeczywistości, potraktuje jako ramy, formy posiadające treść natury bardzo ogólnej, pozwalającą na uchwycenie interesujących badacza zagadnień w chaosie wrażeń oraz na łatwą redefinicję oraz uzupełnienie zarówno treści przyjętych przed badaniem pojęć, jak i występujących między nimi relacji. W zaproponowanym „antropologicznym” sposobie ujęcia rzeczywistości teoria rozumiana jako zespół uniwersalnych twierdzeń zostaje odłączona od wynikają-

jasno określone koncepcje, mające swoje źródło w danym modelu (np. „funkcja społeczna” czy „bodziec – reakcja”). „Teorie” autor określa jako uporządkowany zbiór pojęć, służący do zdefiniowania i wyjaśnienia pewnego zjawiska. Wydaje się, że istnieje możliwość potraktowania pojęć, funkcjonujących już w obrębie określonej teorii (np. składających się na teorię „systemu społecznego” Alfreda Radcliffe-Browna) jako kategorii otwartych, elastycznych, podatnych na modyfikacje, czyli jako określeń funkcjonujących na zasadzie „pojęć” u Silvermana. Oznacza to napelnienie ich czasowo oraz społecznie i kulturowo określoną treścią, jak również ustalenie występujących między nimi relacji na gruncie informacji zgromadzonych podczas konkretnego badania [Silverman 2008, s. 136–147].

²² Termin „pojęcia uwrażliwiające” został zdefiniowany przez Herberta Blumera następująco: „Sądzę, że sumienne badanie wskazuje niezbicie, że pojęcia w naszej dyscyplinie są z zasady instrumentami służącymi uwrażliwieniu. Nazywam je zatem «pojęciami uwrażliwiającymi» i przeciwstawiam jednoznacznym, wyraźnym terminom, których dotyczył dotychczasowy wywód. Jednoznaczne pojęcie odnosi się precyzyjnie do tego, co jest wspólne klasie obiektów, dzięki jasnej definicji sformułowanej w kategoriach właściwości albo ustalonym kryteriom oceny. Ową definicję czy też znaki identyfikacyjne można wykorzystać jako środki jednoznacznego rozpoznawania pojedynczego przypadku pochodzącego z danej klasy, przyporządkowujące ów przypadek do zakresu pojęcia. Pojęcie uwrażliwiające nie zawiera takiej listy właściwości ani znaków identyfikacyjnych, w rezultacie zaś nie pozwala badaczowi przejść bezpośrednio do przypadku i przystającej do niego treści empirycznej. Zamiast tego proponuje się mu ogólne poczucie odpowiedzialności i kieruje podchodzeniem do przypadków empirycznych. O ile jednoznaczne pojęcie wskazuje, co zobaczyć, o tyle pojęcia uwrażliwiające wskazują kierunek, w którym trzeba patrzeć” [Blumer 2007, s. 114–115].

²³ Procedurę opartą na koncepcji „pojęć uwrażliwiających” Herberta Blumera w etnografii zastosował na przykład Paul Willis w pracy *Wyobraźnia etnograficzna* [Willis 2005].

cej z niej metody, ujętej jako zespół pojęć, które można redefiniować i ustalać między nimi nowe relacje na bazie obserwacji dokonanych „w terenie”. Uwzględnienie powyższych założeń pozwala, na przykład, na wykorzystanie zakorzenionej w nurcie scjentystycznym koncepcji „systemu społecznego” Alfreda Radcliffe-Browna²⁴ do analizy materiałów z definicji subiektywnych, jakimi są dokumenty osobiste. Wydaje się zatem, że badacze zajmujący się metodą biograficzną oraz antropologowie mają wiele wspólnego w kwestii podejścia do zgromadzonych danych. Zwykle proces badawczy opiera się na przygotowaniu narzędzi w postaci pojęć i ich modyfikacji polegającej na wypełnianiu społeczno-kulturową treścią. Z tego właśnie powodu „antropologiczne” ujęcie autobiografii ma uzasadnienie, pozwala bowiem na teoretyczne oraz metodologiczne uprawomocnienie wniosków pochodzących z analiz materiałów osobistych²⁵.

Zaproponowane powyżej podejście metodologiczne wywodzi się z zespołu założeń dotyczących ontologii oraz epistemologii zaczerpniętych z pracy *Analiza danych jakościowych* Matthew Milesa oraz Michaela Hubermana [Miles i Huberman 2000, s. 8–9]. Autorzy wyróżniają trzy sposoby analizy danych: „interpretatywizm”, „antropologię społeczną” oraz „kooperacyjne badania społeczne”, z których w dalszej części tekstu będą ważne dwa pierwsze. Za kluczową dla prezentowanego tu sposobu analizy dokumentów osobistych uznano „perspektywę antropologii społecznej”. Charakteryzuje się ona kontaktem z badaną społecznością (który w przypadku opisywanej analizy jest pośredni), zainteresowaniem zarówno codziennymi, przyziemnymi zdarzeniami, jak i zdarzeniami niezwykłymi, koncentracją na opisie lokalnych osobliwości, a przede wszystkim zainteresowaniem indywidualnymi perspektywami i interpretacjami świata badanych. Specyfika tego ujęcia polega na „etnograficznym” podejściu do rzeczywistości, co oznacza redukcję zaplecza teoretycznego do roli narzędzia służącego do selekcji danych, wyboru ważnych dla badacza zagadnień oraz skoncentro-

²⁴ „System społeczny” w ujęciu Alfreda Radcliffe-Browna składał się z następujących elementów: a) „struktury społecznej” rozumianej jako wiązka zintegrowanych i przystosowanych wzajemnie stosunków społecznych; b) „kultury” (definicja normatywna), czyli zespołu zwyczajów i wystandaryzowanych sposobów zachowania oraz c) szczególnych „sposobów myślenia”, koherentnych ze standardowymi, kulturowymi wzorami zachowań [Flis 1984, s. 110].

²⁵ O zagadnieniu tym pisali na przykład Wojciech Burszta i Waldemar Kuligowski: „Zwróćmy bowiem uwagę, że pada tutaj termin kultura, który to termin stał się rodzajem pojęciowego parasola dla teorii reprezentacji. O ile – dzięki wysiłkowi antropologów w głównej mierze – ludzie traktowani byli jako istoty kulturowe sensu stricte, posiadające tedy wszystkie przymioty z kulturą łączone, o tyle antropologię cechowało coś jeszcze nadto, a mianowicie zdolność do poznawczego przenikania przez systemy kulturowe innych ludzi. Wiedza antropologiczna tworzyła rodzaj poznawczej subkultury, gdyż stosowane przez nią schematy pojęciowe pozwalały opisywać każdą formę kultury, jakkolwiek dziwaczna i niezrozumiała byłaby ona dla przeciętnego Europejczyka. Tylko antropologia, na mocy swej racjonalności kultury centralnej, mogła poznać każde społeczeństwo, przekraczając niejako obowiązujące innych konwencje, dystansując się od nich. Dzięki tej podstawowej umiejętności nauka antropologiczna, wyposażona dodatkowo w ciągle bogacący się język pojęciowy, zdolna była wytwarzać wiedzę na temat każdej kultury. Podobna umiejętność była niedostępna innym, deklaratywnie „równym” kulturom, gdyż ich uczestnicy powielali jedynie to, co ich partykularny system wskazywał jako obowiązującą normę” [Burszta i Kuligowski 2005, s. 126–127]. Powyższy cytat został przytoczony dla zobrazowania zagadnień wyłącznie metodologicznych i nie zawiera sugestii na temat „egzotykcji” wiejskiego środowiska. Podobnie jest z całością rozważań inspirowanych antropologią społeczno-kulturową.

wanie się na opisowej części analiz. Dla antropologów społecznych istotne są, przede wszystkim, regularności w codziennych zachowaniach – język, rytuały oraz relacje, ujmowane jako „wzory” czy „reguły”, stanowiące źródło dostępu do społeczeństwa oraz jego kultury. Badacze zajmują się również odkrywaniem i wyjaśnianiem dróg, jakimi ludzie w określonym miejscu i czasie „...dochodzą do rozumienia, wyjaśniania, podejmują działania oraz na inne sposoby radzą sobie z codziennymi sytuacjami” [2000, s. 9].

Drugim, istotnym podejściem jest „interepretatywizm”, w którym rzeczywistość pojmuje się jako „test” – zbiór symboli wyrażających warstwy znaczenia. Wspomniana perspektywa jest szczególnie cenna dla badaczy wykorzystujących dokumenty osobiste ze względu na „tekstualny”, narracyjny charakter, jaki mają wspomnienia stanowiące znakomitą większość dostępnych materiałów biograficznych. Zagadnienie to wiąże się ściśle z obszerną problematyką dotyczącą sposobów interpretacji tekstów²⁶, jednak niezależnie od perspektywy najważniejsze nie jest wykrywanie praw, ale interpretowanie znaczeń, próba ich zrozumienia, dokonywana zarówno przez aktorów sceny społecznej, jak i przez badaczy.

W przyjętej, za Hubermanem i Milesem, perspektywie przytoczone nastawienia epistemologiczne są komplementarne, co oznacza, że zawiera ona nie tylko elementy „realizmu”, ale także „interpretatywizmu”. „Realizm” polega na założeniu, że zjawiska społeczne istnieją nie tylko w umyśle, ale również w obiektywnym świecie, oraz na przekonaniu o możliwości znalezienia wśród nich względnie stałych relacji, których prawomocność wypływa z regularności i porządku wiążących poszczególne zjawiska. Z wzorów zjawisk można wyprowadzić pojęcia (konstrukty), które leżą u podstaw życia społecznego i indywidualnego, a „społeczna” natura analizowanych zagadnień wpływa z kolei na ich złożoność – instytucje, struktury, praktyki i konwencje są społecznie odtwarzane i przekształcane, a ludzkie myśli i zamiary nabierają kształtu w ramach struktur społecznych – które choć nie są widzialne, istnieją realnie²⁷. Również „interpretatywizm” stanowi ważny element zaproponowanej „antropologicznej perspektywy” – współcześnie bowiem „opis gęsty”, perspektywę wprowadzoną do antropologii przez Clifford Geertza, uważa się za cechę dystynktywną dyscypliny [Nowicka 2007, s. 119]. Przyjęcie sposobu badania zaproponowanego przez Geertza sprawia, że rdzeń analiz stanowi interpretacja polegająca na próbie odtworzenia sposobu myślenia badanych wraz z podzielanymi przez nich strukturami znaczenia oraz sensami, jakie przypisują rzeczywistości.

Istotnym zagadnieniem metodologicznym, związanym z analizą materiałów biograficznych, jest też ich „historyczny” charakter, biografia ma bowiem naturę identyczną z przedmiotem analiz historycznych – badacz zajmuje się pewnym

²⁶ Na przykład zdaniem Diltheya i fenomenologów, tekst można zinterpretować za pośrednictwem „głębokiego zrozumienia” czy empatii. Z kolei badacze ze szkoły interakcjonizmu symbolicznego wiedzę czerpią przede wszystkim ze zrozumienia interakcji oraz działań grupowych [Kudrowicz 1987, Turner 2004, s. 395–416].

²⁷ Huberman i Miles napisali: „...zjawiska społeczne, takie jak: język, decyzje, konflikty i hierarchie, istnieją obiektywnie w świecie i wywierają silny wpływ na działalność ludzką, ponieważ ludzie przyjmują je w zgodny sposób. Rzeczy, w które wierzymy, stają się realne i mogą być również przedmiotem badań” [Miles i Huberman 2000, s. 4].

obszarem egzystencji, który w momencie badania jest zawsze rzeczywistością minioną, już zinterpretowaną przez żyjące w niej jednostki, co oznacza, że wyniki analiz prowadzonych w nawet najbardziej prawomocny sposób nie mogą pretendować do pełnej obiektywności [Zalejko 1993, s. 15–32]. W tym kontekście duże znaczenie ma kategoria pamięci, zainteresowanie którą pojawiło się w antropologii wraz ze zmianą paradygmatu (przejsie do postmodernizmu), co szczegółowo omawia Katarzyna Kaniowska w tekście *Antropologia i problem pamięci* [Kaniowska 2003]. Zdaniem autorki, konieczne stało się ponowne przedyskutowanie stałych problemów obiektywności poznania, podmiotu i przedmiotu, źródeł, interpretacji, a także dostrzeżenia wagi tych składników poznania, których stary paradygmat nie uznawał lub je lekceważył – w centrum zainteresowań umieszczono tekst, retorykę, narrację, dialog czy dyskurs. A co najważniejsze uznano, że stworzone dotychczas sposoby poznania muszą ulec rozszerzeniu. Katarzyna Kaniowska definiuje ów proces następująco: „Jeśli celem wyjaśnienia ma być rozumienie, należy dopuścić do udziału w wyjaśnieniu elementy, które dotychczas uznawane były za pozalogiczne. Za jedną z najważniejszych cech współczesnej antropologii uznałabym w tym przypadku włączenie do procesu poznania pozalogicznych elementów poznania oraz uprawomocnienie subiektywizmu. (...) wiedza antropologii wyrasta z subiektywnego doświadczenia, przeżycia, interpretowania i rozumienia świata przez badanego, a także z subiektywnego doświadczenia, przeżycia i interpretowania (czasem także rozumienia) świata przez badacza, i to zarazem jego własnego świata, jak i rzeczywistości badanej” [2003, s. 58]. Autorka uważa, że takie właśnie myślenie o wiedzy antropologicznej spowodowało zainteresowanie antropologów pamięcią, która stała się świadectwem doświadczenia²⁸.

W pracy *Mikrohistorie* Ewa Domańska, teoretyczka historii, zarysowuje „metodę” służącą do analizy tekstów historycznych, inspirowaną podejściem teoretyczno-literackim oraz antropologicznym, występującą w literaturze przedmiotu pod nazwą „nowa historia kulturowa”. W jej świetle zainteresowania naukowe koncentrują się na ukazaniu zwykłego człowieka i jego codziennego życia, na spojrzeniu na przeszłość z perspektywy historii człowieka oraz kultury, w której żył [Domańska 2005, s. 59]. W ujęciu „nowej historii kulturowej” przeszłość postrzegana jest jako „cudzoziemski kraj”, w którym historyk odgrywa rolę tłumacza „obcej” kultury, przekładającego język przeszłości na język teraźniejszości, opowiada historię o człowieku „wrzuconym w świat”, o ludzkim byciu w świecie oraz doświadczaniu świata – historia „alternatywna” jest zatem historią doświadczeń, uczuć, prywatnych mikroświatów, gdzie człowieka poznaje się za pośrednictwem przypadków, „miniatur”, antropologicznych opowieści pozwalających wniknąć w codzienną rzeczywistość. Perspektywa „mikrohistoryczna”

²⁸ Dyskusja dotycząca pamięci toczy się również w gronie historyków, czego przykładem stanowią prace autorów tekstów zawartych w zbiorze *Pamięć, etyka, historia: anglo-amerykańska teoria historiografii lat dziewięćdziesiątych*, pod redakcją Ewy Domańskiej, zbiór esejów Franka Ankersmita *Narracja, reprezentacja, doświadczenie: studia z teorii historiografii* czy też praca *Jak się pisze i rozumie historię: tajemnice narracji historycznej* Jerzego Topolskiego [Pamięć, etyka... 2006, Ankersmit 2004, Topolski 1996].

wiąże się z krytyką tzw. wielkich narracji w stylu marksizmu, następuje bowiem redukcja skali, przejście do poziomu „mikro” – zagadnienia dotąd marginalne znalazły się w centrum zainteresowań, przedmiotem analizy stały się: rodzina, relacje między płciami, dzieciństwo, młodość, starzenie się, śmierć, miłość, przyjaźń, gościnność, grzech czy strach – to, co tradycyjnie historia umieszczała w przypisach. Ujęta w ten sposób historia może zostać zdefiniowana jako badanie dialektycznej relacji pomiędzy obiektywnymi warunkami życia ludzkiego i sposobami, za pomocą których ludzie je opowiadają czy przeżywają. Na tym właśnie polega istota „antropologicznego ujęcia rzeczywistości” – ujęcia, w którym dowartościowane zostało życie codzienne badanych, ich doświadczenia, działania, poglądy, postawy i wartości, jak również sposoby myślenia. Antropologowie, programowo odrzucając wartościowanie, starają się poznać świat badanych, prowadząc z nimi swoisty dialog. Sedno antropologicznej perspektywy tkwi zatem w uznaniu, legitymizacji subiektywizmu badanych oraz badacza, jeśli tylko służą one rozumieniu. Zaprezentowane w tekście narzędzia teoretyczno-metodologiczne oraz specyfika analizowanych materiałów (dokumentów osobistych) miały na celu zaakcentowanie i możliwie najpełniejsze wydobywanie tego, co wydaje się w antropologii najważniejsze – świata badanych w jego najbardziej interesujących intymnych aspektach, przy możliwie jak najmniejszej ingerencji badacza w oryginalne wypowiedzi pamiętnikarzy.

Pogodzenie istnienia „faktów społecznych” [Durkheim 2000] oraz antropologicznego czy socjologicznego zainteresowania znaczeniami, sensami oraz ludzkimi sposobami myślenia jest, jak się wydaje, możliwe nawet w obrębie jednego badania, można wówczas powiedzieć, że dokumenty biograficzne stanowią cenne źródło wiedzy zarówno na temat funkcjonowania w ludzkiej świadomości relacji społecznych czy obowiązujących norm, uważanych za elementy obiektywnie istniejącej rzeczywistości, ale są one również skarbnicą komentarzy, subiektywnych interpretacji, sensów i znaczeń pochodzących od autorów wspomnień. Czerpiąc inspirację ze słownika Clifforda Geertza, można powiedzieć, że autorzy dokumentów osobistych poszerzają uniwersum ludzkiego dyskursu. Ich wspomnienia wzbogacają archiwum zapisów ludzkiego doświadczenia. Analiza materiałów biograficznych przypomina zatem próbę odczytania („w znaczeniu konstruowania pewnego odczytania”) manuskryptu – napisanego w obcym języku, wyblakłego, pełnego opuszczeń, niespójności, podejrzanym poprawek i tendencyjnych komentarzy [Geertz 2005, s. 41]. Praca badacza sprawia, że dokument zmienia się, przekształca w palimpsest – na „rdzeń” rzeczywistości nakłada się interpretacja autora dokumentu, na nią z kolei interpretacje wielu badaczy czerpiących wzajemnie inspiracje, ale też nierzadko nastawionych wzajemnie polemicznie. Doświadczenie lektury oraz analizy chłopskich pamiętników napisanych w latach trzydziestych XX wieku przekonuje jednak, że w natłoku opracowań i interpretacji największe znaczenie mają oryginalne wypowiedzi autorów dokumentów. I choć zwykle ci ludzie żyli w odmiennej od naszej rzeczywistości, chociaż warunki egzystencji zmieniają się, a codzienność wygląda inaczej, czytając materiały biograficzne, można odnieść wrażenie, że mechanizmy ludzkich zachowań, gdzieś na najgłębszym poziomie, pozostają nie-

zmienne. Lektura pamiętników nie wywołuje wrażenia kontaktu z „obcością”. Zapis tamtych rozterek, dylematów, wyborów wydaje się dziś nie mniej, a być może bardziej przejmujący.

BIBLIOGRAFIA

- Ankersmit F., 2004: *Narracja, reprezentacja, doświadczenie*. Universitas, Kraków.
- Barth F., Ginrich A., Parkin R., Silverman S., 2007: *Antropologia. Jedna dyscyplina, cztery tradycje: brytyjska, niemiecka, francuska i amerykańska*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Bertaux D., 1990: *Funkcje wypowiedzi autobiograficznych w procesie badawczym*. W: J. Włodarek, M. Ziółkowski: *Metoda biograficzna w socjologii*. PWN, Warszawa – Poznań.
- Blumer H., 2007: *Interakcjonizm symboliczny: perspektywa i metoda*. Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków.
- Boas F., 2007: *Cele badań antropologicznych*. W: *Świat człowieka – świat kultury. Antologia tekstów klasycznej antropologii*. Red. E. Nowicka, M. Głowacka-Grajper. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bourdieu P., 2007: *Szkic teorii praktyki poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabylów*. Wydawnictwo Marek Derewecki, Kęty.
- Bukraba-Rylska I., 1994: *Samowiedza kulturowa i artystyczna twórców ludowych: studium pewnej korespondencji*. PAN, Warszawa.
- Bukraba-Rylska I., 2008: *Socjologia wsi polskiej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Burszta W.J., Kuligowski W., 2005: *Sequel. Dalsze przygody kultury w globalnym świecie*. Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa.
- Chałasiński J., 1938: *Młode pokolenie chłopów: procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce*. Spółdzielnia Wydawnicza „Pomoc Oświatowa”, Warszawa.
- Cichocki R., 1986: *O pewnej możliwości interpretacji „współczynnika humanistycznego”*. „Kultura i Społeczeństwo” 4.
- Cieślak E., 1979: *W kierunku semiotycznej interpretacji współczynnika humanistycznego*. „Studia Socjologiczne” 2.
- Domańska E., 2005: *Mikrohistorie: spotkania w międzyświatach*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Durkheim É., 2000: *Zasady metody socjologicznej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Elias N., 1980: *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*. PIW, Warszawa.
- Flis M., 1984: *Wiodące idee strukturalizmu oxfordzkiego*. „Studia Socjologiczne” 3 (94).
- Geertz C., 2003: *Stan antropologicznej sztuki*. W: *Zastane światło: antropologiczne refleksje na tematy filozoficzne*. Universitas, Kraków.
- Geertz C., 2005: *Opis gęsty – w stronę interpretatywnej teorii kultury*. W: *Badanie kultury: elementy teorii antropologicznej*. Red. M. Kempy, E. Nowicka. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Gellner E., 1995: *Pojęcia i społeczeństwo*. W: *Pojęcie pokrewieństwa i inne szkice*. Universitas, Kraków.
- Gellner E., 1997: *Postmodernizm, rozum, religia*. PIW, Warszawa.
- Ginrich A., 2007: *Kraje niemieckojęzyczne*. W: F. Barth, A. Ginrich, R. Parkin, S. Silverman: *Antropologia. Jedna dyscyplina, cztery tradycje: brytyjska, niemiecka, francuska i amerykańska*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Giza A., 1990: *Biografia jako fakt empiryczny i jako kategoria teoretyczna*. W: *Metoda biograficzna w socjologii*. PWN, Warszawa – Poznań.
- Grabski W., 1936: *Pamiętniki chłopów i środowisko wsi polskiej*. „Przegląd Socjologiczny” IV, 3–4.
- Grabski W., 2004: *System socjologii wsi*. W: *Prace socjologiczne*. SGGW, Warszawa.

- Hume D., 2005: *Traktat o naturze ludzkiej*. Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Kaniowska K., 1999: *Opis – klucz do rozumienia kultury*. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Łódź.
- Kaniowska K., 2003: *Antropologia i problem pamięci. Konteksty: polska sztuka ludowa* 57, 3–4.
- Korab K., 2004: *Władysław Grabski jako socjolog wsi*. Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- Kuderowicz Z., 1987: *Dilthey*. Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Lejeune P., 2001: *Wariacje na temat pewnego paktu: o autobiografii*. Universitas, Kraków.
- Leoński J., 1999: *Metoda biograficzna*. Hasło w: *Encyklopedia socjologii*. T II. Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Lewis O., 1964: *Sanchez i jego dzieci*. PIW, Warszawa.
- Lewis O., 1970: *Rodzina Martinezów: życie meksykańskiego chłopca*. PIW, Warszawa.
- Lewis O., 1976: *Nagie życie*. PIW, Warszawa.
- Lurie N., 1962: *Mountain Wolf Woman, Sister of Crushing Thunder*. University of Michigan Press, Ann Arbor.
- Lutyński J., 1990: *Metoda biograficzna i sposoby otrzymywania materiałów w badaniach socjologicznych*. W: *Metoda biograficzna w socjologii*. PWN, Warszawa – Poznań.
- Metoda biograficzna w socjologii*, 1990. Red. J. Włodarek, M. Ziółkowski. PWN, Warszawa – Poznań.
- Miles M., Huberman A., 2000: *Analiza danych jakościowych*. Trans Humana, Białystok.
- Nowicka E., 2007: *Świat człowieka – świat kultury*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Pamięć, etyka, historia: anglo-amerykańska teoria historiografii lat dziewięćdziesiątych*, 2006. Red. E. Domańska. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Pamiętniki chłopów: nr 1–51*, 1935. Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa.
- Pamiętniki chłopów: Serja Druga*, 1936. Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa.
- Radin P., 1926: *Crushing Thunder. The autobiography of an American Indian*. Appleton, New York – London.
- Rokuszevska-Pawełek A., 2002: *Chaos i przymus: trajektorie wojenne Polaków – analiza biograficzna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Rosner K., 2006: *Narracja, tożsamość i czas*. Universitas, Kraków.
- Silverman D., 2008: *Prowadzenie badań jakościowych*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Szacki J., 1986: *Znaniecki*. Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Szacki J., 1995: *Sto lat socjologii polskiej: od Supińskiego do Szczepańskiego*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Szacki J., 2003: *Historia myśli socjologicznej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Świat człowieka – świat kultury: antologia tekstów klasycznej antropologii*, 2007. Red. E. Nowicka, M. Głowacka-Grajper. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Thomas W., Znanecki F., 1979: *Wstęp do Pamiętnika imigranta*. W: *Chłop polski w Europie i Ameryce*. T. 3. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Topolski J., 1996: *Jak się pisze i rozumie historię: tajemnice narracji historycznej*. Rytm, Warszawa.
- Turner J., 2004: *Struktura teorii socjologicznej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- White H., 2000: *Poetyka pisarstwa historycznego*. Universitas, Kraków.
- Willis P., 2005: *Wyobrażenia etnograficzna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Winclawski W., 2001: *Grabski Władysław*. Hasło w: *Słownik biograficzny socjologii polskiej*. T. 1. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wódz Słońca: autobiografia D. C. Talayesy, Indianina z plemienia Hopi*. 1964, Red. L. Simmons. PIW, Warszawa.
- Zalejko G., 1993: *Przeciw metodzie (biograficznej). Refleksje nad historycznością biografistyki*. W: *O biografii i metodzie biograficznej*. Red. T. Rzepa, J. Leoński. Wydawnictwo Nakom, Poznań.
- Znanecki F., 1938: *Przedmowa*. W: J. Chałasiński: *Młode pokolenie chłopów: procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce*. T. 1. Spółdzielnia Wydawnicza „Pomoc Oświatowa”, Warszawa.

Znanecki F., 1984: *Miasto w świadomości jego obywateli*. PWN, Warszawa – Poznań.

Znanecki F., 2008: *Metoda socjologii*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

THE USE OF MEMOIR METHOD IN POLISH RURAL SOCIOLOGY – ANTHROPOLOGICAL APPROACH

Abstract. The paper discusses theoretical and methodological problems connected with the use of personal documents in Polish rural sociology in the first half of the 20th century basing on the example of works of William Thomas, Florian Znanecki, Józef Chałasiński, Ludwik Krzywicki and Władysław Grabski as well as critical analyses of their concepts in past and present considerations. The second part of the paper is devoted to the dispute over the use of "biographical method" in sociology, common for discussions on the essence of "explanation" and "understanding" – two opposed concepts for getting to know the social world. Next, the dispute between "explanation" and "understanding" is discussed from anthropological perspective and a justification for such approach to the problem is provided. In the third part of the text possibilities for applying an analysis of memoirs, called an "anthropological approach to autobiography", is presented. Such analysis, drawing on the achievements of social-cultural anthropology, differs from the hitherto used analyses. This approach is based on special treatment of notions in anthropology – as specific "analytical tools". For by developing a reticule of notions it is possible to create a universal methodology preceding empirical material. The proposed perspective permits to combine elements of "explanation" and "understanding" within the framework of a single analytical perspective consisting in the dissociation of research method from a definite theory. Problems connected with historical character of autobiographical materials have been discussed with the use of micro-historical approach, proposed by researchers representing the direction of the so-called new cultural history.

Key words: social-cultural anthropology, "anthropological approach to autobiography", personal documents, biographical method, memoir method, "micro-histories", "new cultural history", rural sociology